

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: NA PROWINCJI:
miesięcznie marek 4. miesięcznie mrk. 5.00
— Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 fenigów.
— Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 fenigów, —

„KURJER PŁOCKI”

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt —
z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za rubrykę „Nadłane” redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejowa № 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurjer” Telefonu № 123.

CENA OGŁOSZENI:

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz petirowy . mrk. 2.00
W TEKSCIE za wiersz garmontowy mrk. 3.00
NEKROLOGI za wiersz petirowy mrk. 1.00
ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petirowy . fen. 60

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 9—10 rano i od godz. 6—7 wiecz. — Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 9—10 rano.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

W WARSZAWIE

oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia Ministra Skarbu

ZŁOTO i SREBRO

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione, oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych bilansach pod nazwą: Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Polski Dom Bankowy

i KANTOR LOTERJI KLASYCZNEJ

S. Będowskiego i B. Ludwiga

V klasa R. G. O.

Wymiana biletów klasy 5 już się rozpoczęła.

Ciągnięcie od 1 czerwca.

Położenie obecne.

W tych dniach wręczono warunki traktatu pokojowego drugiemu z rzędu mocarstwu centralnemu, mianowicie Austrii. Według wiadomości dziennikarskich Austria zapłacić ma 5 miliardów odszkodowań wojennych. Zakreślone są przytym granice państw, nowopowstałych na terytorjach b. monarchji habsburskiej.

Zarówno w Niemczech jak i w Austrii prowadzona jest obecnie silna agitacja za połączeniem Austrii i Niemiec. Niedawno odbyły się w Berlinie olbrzymie manifestacje austro-niemieckie, na których byli obecni liczni przedstawiciele Austrii. Wszyscy zgodnie, z Scheidemanem na czele, wygłaszali przemówienia, w których podkreślano niemożność pogodzenia się z tym, aby zadość uczynić warunkom traktatu, na mocy którego Austria miałaby być na zawsze oddzielona od Niemiec. Naród niemiecki nie chce narzucać gwałtu innym narodowościom, lecz nie pozwoli, by go przymuszano do spełnienia tak niesprawiedliwego warunku. Między innymi przemówienie podobnej treści wygłosił i Scheideman.

Na warunki, przedłożone Niemcom, odpowiedział „zamierzają” przedstawiciele niemieccy kontrpropozycjami, które mają być przedstawione w ciągu

dni czternastu. Kontrpropozycje te zawierać mają pewne zmiany, dotyczące granic wschodnich, zagłębia Saary i innych punktów.

Niebawem będzie wręczony dokument z warunkami traktatu i Turcji. Wbrew kursującym poprzednio pogłoskom — ziemie czyste tureckie mają być pozostawione państwu tureckiemu, przytym sułtan pozostanie w Konstantynopolu. Natomiast główne państwa koalicji rozstrzygną rodzaj protektoratu nad poszczególnymi częściami monarchji ottomańskiej, a więc — Stany Zjednoczone nad Konstantynopolem, Grecja nad zachodnim wybrzeżem Azji Mniejszej, Włochy nad Anatolią południową, Francja nad Anatolią północną.

Co do granic północnych Niemiec, prócz artykułu, zastrzegającego w Szlezewiku plebiscyt, traktat przewiduje podobno jeszcze tak zw. strefę neutralną, która rozciągać się ma od Szczecina do Hamburga i od Flensburga do okolic Hamburga (na południe). W strefie tej obowiązywać mają mniej więcej te same punkty, co i w okupacji na lewym brzegu Renu, to jest nie wolno będzie Niemcom budować tu fortyfikacji, utrzymywać załóg i t. p.

Dotychczas trudno ustalić, czy Niemcy podpiszą warunki pokojowe. Faktem jest, że istnieją wśród nich zwolennicy załatwienia tej sprawy w myśl życzeń entente'y, jest jednak i stanowcza opozycja, która znajduje gorący oddźwięk wśród licznych warstw ludności niemieckiej.

Z ważniejszych wydarzeń na terenach wschodnich Europy — zaznaczyć należy zwycięstwo nasze w Galicji Wschodniej — oraz posuwanie się szybkie na froncie bolszewickim Litwy i Wołynia. Wraz z faktem posuwania się wojsk admirała Kołczaka na Syberji i wschodzie Rosji — oraz z faktem zniszczenia floty bolszewickiej na Bałtyku przez flotę koalicyjną — zwycięstwo to ma poważne znaczenie na dalsze ukształtowanie się stosunków na tych terytorjach. Przedewszystkiem zwycięstwo to oddziaływa prawdopodobnie decydująco na dalsze losy tak zw. Ukrainy, która w ostatnich czasach podobno się rozpada pod energicznym zalewem bolszewickim. Cała ta Ukraina rosyjska nie miała i niema dotychczas świadomości narodowej: idee ukrainizmu napłynęły tu z Galicji Wschodniej. Otóż upadek tej Galicji pod ciosami oręża polskiego — stanie się, o ile się zdaje, powodem likwidacji całej afery ukraińskiej, zapoczątkowanej podczas wojny przez Niemców i au-

straków i teraz jeszcze przez nich wspomaganej. Wprawdzie w dniach ostatnich słyszeliśmy o zawarciu umowy przez rząd ukraiński z koalicją, według której to umowy ukraińcy zgodzili się na wykup ziem obszarów a nie wyłączenie ich siłą, natomiast koleje przejść miały pod zawiadywanie koalicji, przyczem w razie utrzymania porządku w kraju, koalicja zagwarantowała, że wojska jej nie wkroczą na terytorjum ukraińskie. Cała ta umowa jednak zdaje się, że niebawem straci wszelkie podstawy, gdyż rząd ukraiński wkrótce stanie się fikcją. Wiadomo bowiem, że rząd Petlury nie jest w stanie utrzymać jakiegokolwiek porządku w kraju, wojsko zaś ukraińskie straciło resztki dyscypliny i gromadnie przechodzi na stronę bolszewików, których wpływy zdobywają w kraju coraz większe uznanie i niebawem zapanują tu niepodzielnie, strącając Ukrainę w przepaść anarchji.

TELEGRAMY.

Zaburzenia w Niemczech.

Nauen, 22 maja. (PAT.) W całych Niemczech zdarzają się rozruchy uliczne na tle antagonizmu żydowskiego. Kupiec żydowski Klein został zlynchowany. Sklepy żydowskie są często rabowane.

40 posiedzenie Sejmu Polskiego.

Zagajenie.

Warszawa 22 maja. (PAT.) Początek posiedzenia o godz. 4 po poł.

Po odczytaniu interpelacji zagaja posiedzenie marszałek pięknym przemówieniem na cześć zwycięskiej armji, która tyle bohaterkich bitew stoczyła w Galicji i osiągnęła takie wielkie zwycięstwo.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania statutu Banku Polskiego. Dla udzielenia pewnych wyjaśnień przez ministra skarbu Karpińskiego w dyskusji zabierali głos posłowie: Radziszewski, Osiecki i Diamand, wystosowując prośbę o odłożenie czyt. pierwszego i ewentualnego drugiego oraz trzeciego, żądając przedtym odesłania jeszcze projektu do komisji skarbowo-budżetowej. Statut Izba przekazała tej komisji z powrotem.

Paderewski przemawia.

Potym na mównicy ukazuje się prezydent ministrów, p. Paderewski. Łoża dyplomatyczna przepelniona przedstawicielami państw obcych. Skupienie i cisza w sali.

Chwila obecna.

Prezydent ministrów oświadcza na wstępie, że Naród Polski przeżywa dzisiaj ważną, uroczystą chwilę. W bogatych dziejach jego chwili ważniejszej, uroczystszej, odpowiedzialniejszej bodaj, że nie było. Rozstrzygają się losy Ojczyzny naszej. Ludzie potężni, dzierżący w swym ręku władzę nad światem, budują ramy dla naszego niepodległego bytu, ustalają dla Państwa Polskiego granice. Wkrótce zapadną wyroki ostateczne, wyroki bezapelacyjne na długie zapewne lata, na wiele może pokoleń. Gwałtowne porwy nadziei trwogi, radości i żalu wstrząsają silnie naszą duszą narodową. Ze wszystkich stron, ze wszystkich zakątków dawnej Rzeczypospolitej zjeżdżają się ludzie tu do Warszawy i tam do Paryża, zjeżdżają się w surdutach, siernięgach, czamarach staroświeckich, góralskich strojach i wołają donośnie i proszą ze łzami, aby ich ziemie włączono do Państwa Polskiego (brawo!)

Orzeł Biały.

Nie bardzo, widać, był drapieżnym ten ptak nasz, skoro pod szpony jego widać tak chętnie, szparko i życzliwie się garną.

Co będzie w przyszłości?

— Jaka będzie Polska?
— Jakimi będą jej granice?
— Czy też dadzą nam wszystko, co się nam należy? czy ta Konferencja Pokojowa jest sprawiedliwą? Oto pytanie na wszystkich prawie dziś kwitujące ustach polskich.
— Polska będzie taką, jaką ją mieć chcemy, powiadają niektórzy, dodając buńczucznie, — na inną my nie pozwolimy?

Po co tu przyszedł?

W dalszym ciągu oświadcza premier, że przyszedł, aby zdać sprawę z przebiegu prac najważniejszych, aby wyświetlić wiele szczegółów i ostrzec zarazem, że z pewnych stron grozi nam niebezpieczeństwo.

Co zostało dokonane?

Premier swą relację zaczyna od czynności spełnionych, od rzeczy dokonanych.
Konferencja Pokojowa załatwiła się dotąd zjednym tylko ze swoich przeciwników, z Niemcami. Warunki pokojowe, podyktowane Niemcom, zapewniają nam niezaprzeczalne korzyści, zakreślając naszemu Państwu pokajne na zachodzie granice.
Z granic tych nie wszyscy są zadowoleni. Zaznaczam szczerze, że do tych niezadowolonych i ja sam należę, ale doprawdy wolno nam żalić się, czy możemy i czy mamy do tego prawa?
Państwo Polskie zostanie odbudowane na zasadzie etnograficzno-narodowościowych mniejszości, które nam przyznaje Konferencja Pokojowa, starając się najlepiej i najszerzej zastosować je do ludności polskiej. Nie wszystko wypadło ściśle według tej zasady, ale dzieła ludzkie nie mogą być doskonałymi.

Co zyskujemy na zachodzie?

Dalej zaznacza mówca, że na mocy traktatu pokojowego otrzymujemy 53,000 kilometrów kwadratowych naszej, polskiej ziemi z przeszło 5,000,000 ludzi (brawo!).
Obszar ten może się powiększyć o tyle, o ile plebiscyt w innych miejscowościach polskich przeprowadzony, wypadnie na naszą korzyść.

Sprawa Gdańska.

Mówca wykazuje następnie obszernie kwestje przedłożone Konferencji Pokojowej i omawia stosunek Polski do Gdańska, podkreślając, że protektorat nad miastem Gdańskiem uzyskaliśmy w tych samych warunkach, w jakich posiadaliśmy go za najświetniejszych czasów Rzeczypospolitej. Warunki te o tyle się zmieniły, o ile czasy dawne są odmienne od warunków dzisiejszego życia. Od nas zależy, ażeby stosownie do Gdańska i Gdańszczan starać się coraz to lepiej, iżby niektórzy polacy systemem niemieckim wychowani, przypomnieli sobie język ojczysty, a osiedli tam Niemcy prawowici chętnie go się nauczyli.

Przyznanie Dóbr Państwowych?

Dalej mówca omawia przyznanie dóbr państwowych Polsce i uważa, że przyznanie dóbr tych przez Konferencję Pokojową zupełnie nastąpiło dla Polski sprawiedliwie.

Czym jest Zjednoczenie Polski.

Zjednoczenie Polski, jest bowiem, jeżeli krwią tego nie wypadnie zapłacić, darem wielkim, danym od Boga, który do współpomocy swej Wszechmocy powołał ludzi dobrych i uczciwych.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Dalej podnosi mówca sprawę Śląska Cieszyńskiego, zaznaczając, że w imieniu delegacji amerykańskiej p. Lansing wyraził formalne życzenie, aby sprawę tę załatwiono polubownie.
Pan Paderewski przeprowadził już cały szereg konferencji z p. Beneszem, czeskim ministrem w tej sprawie, porozumiewając się kilkakrotnie z najwybitniejszymi przedstawicielami Śląska i nie bez radości oświadcza, że sprawa jest na dobrej drodze. Jeżeli Sejm obdarzy go zaufaniem, wówczas osobiście zobaczy się z prezydentem Republiki Czeskiej, Masarykiem i omówi z nim wszystkie warunki ugody.

Telegram prezydenta Masaryka.

Wczoraj otrzymał p. Paderewski na swe zapytanie, wystosowane do Masaryka telegraficzną odpowiedź, w której Masaryk przyjmuje projekt Konferencji i spodziewa się, że narody położą silne podstawy do zgody polsko-czeskiej.

Sprawa walk na kresach.

Prezydent przechodzi następnie do walk, toczących się na kresach i stwierdza z całym naciskiem, że Polska nie prowadzi wojny zaborczej, występuje i broni na kresach dawnej Rzeczypospolitej wszystkich bez różnicy krwi, wiary i narodowości mieszkańców, broniąc zarazem całego zachodu od najazdu wschodu. Czyni Ona dziś to samo co od 500 lat czyniła w swej misji cywilizacyjnej.

Hołd i cześć dla Naczelnego Wodza i armji!

Za wyzwolenie Lidv, Święcian i Wilna od hord bolszewickich, za oswobodzenie Sambora, Drohobycza, Borysławia, Stryja, Złoczowa i Żółtki od zdemoralizowanych całkowicie okrucieństw ukraińskich wojsk składam Naczelnemu Wodzowi wyrazy czci i wdzięczności. (Burzliwe oklaski w całym Sejmie), a bohaterko walczącej i ofiarnej armji naszej wyrażam najserdeczniejsze dzięki i najwyższą wdzięczność (wszyscy powstają z miejsc, długotrwała owacja.)

Mówca jest zdania, że wojsko zabezpieczy ziemie nasze, ale podkreśla, że Polska nie dąży do zaborów.

Niczyjego dobra nie posiadamy, niczyjej ziemi nie chcemy. Polska nie zaprzecza Litwie i Ukrainie praw do niepodległości, nie sprzeciwia się też szlachetnym dążeniom ludu białoruskiego do samodzielnego i indywidualnego rozwoju.

Szlachetna pomoc.

Dalej mówca zaznacza, że wślad za polskim żołnierzem, którego ludność witała radośnie, jako wyzwającego ją, z okrucieństw bolszewickiego ucisku, idą zaraz pociągi z żywnością dla zgłodniałego ludu.

Sprawy aprowizacyjne i pomoc Ententy.

Z kolei przechodzi premier do sprawy, którą uważa za najważniejszą, do sprawy naszego istnienia. Zaznaczywszy, że Polska uznaje autorytet Konferencji Pokojowej i weszła do sojuszu z Ententą t. j. Francją, Anglią i Włochami wyraża wdzięczność Ameryce i Panu Prezydentowi Stanów Zjednoczonych za dostawę nam odzieży, obuwia, bielizny i materiałów wojennych na warunkach najdogodniejszych.

List Hoovera.

Przytacza dalej treść listu Hoovera, w którym tenże zawiadamia go, że na podstawie obrad finansowych, zapoczątkowych przez p. Paderewskiego, wyasygnował już syndykat bankierski odpowiednie sumy na przewóz i zakup żywności dla Polski aż do najbliższych żniw, że umożliwi też sumy i sprowadzenie innych rzeczy.

List w końcu wyraża uznanie programowi Paderewskiego i życzenie dalszej owocnej pracy dla Polski.

Nawiasem dodaje p. Prezydent, że otrzymał wiadomość, iż do Gdańska przybyło już 2000 tonn bawełny dla Polski, a żywność wkrótce przyjdzie, bo Hoover pisze, że oprócz przyznanych kredytów, obecnie odbywają się w Waszyngtonie narady, aby Polsce użyczyć wielką pożyczkę państwową.

Ma być pokój a nie wojna.

Dalej mówca zaznacza, że chociaż Anglia, Ameryka i prezydent Wilson nie chcą żadnego umniejszenia Polski, to jednak nie życzą sobie dalszej wojny na żadnym froncie.

Pretensje ukraińców nie uzasadnione.

Dalej premier odpiiera zarzuty ukraińców o naszej ofensywie. Dnia 11 maja ukraińcy pragnęli zaprzestania walk, a dnia 12 maja wiarołomnie i podstępnie obrzucili bombami Ustrzyki. Takiego postępowania nie mogli ścierpieć nasi młodzi żołnierze.

Niby huragan rzucili się oni na wroga, zdobywając w pierwszym swym ataku Drohobycz, Borysław, Stryj, Sokal i Złoczów. Witani przez ludność radośnie (burzliwe oklaski), dziś zbliżają się pewnie do Stanisławowa! (Głos: Już wzięty!) Tym lepiej! Ale cto pod Podhorcami i Husiatynem na nieszczęśliwą ziemię galicyjską, a raczej właściwie Czerwoną Ruską następuje silna armja bolszewicka. Wojska gen. Hallera będą zmuszone prawdopodobnie walczyć na Ukrainie, ale nie przeciw ukraińcom, tylko przeciw bolszewikom, a może dziś już walczą!

Okrucieństwa Ukraińskie.

Ukraińcy żalą się na naszą ofensywę, ale przemilczają swoje okrucieństwa. W tym miejscu prezydent cytuje fakty zakopywania żywcem rannych polaków, strasznego zamordowania młodego porucznika hr. Łosia (z linii galicyjskiej) i zarżnięcie słotry ministra Lindego w Kołomyi. Mimo tego premier za armję ukraińską nie wini narodu ukraińskiego, bo inni tę armję stworzyli. Walka z ukraińcami to nie wojna, to zwykłe zwalczanie bandytyzmu.

O autonomję Galicji wschodniej.

Wobec tego premier prosi, aby natychmiast Sejm dla tej ziemi historycznie, kulturalnie i gospodarczo polskiej uchwalił sechoł autonomję.

O pokój z Ukrainą.

Upraszam również, ciągnął premier Paderewski, abym został upoważniony do zawarcia pokoju z tą Ukrainą, której przedstawiciele wykażą siłę i wzbudzą ufność.

Skończyłem!

Owacje i uznanie.

Mowę premiera przerywano ciągle oklaskami ale po skończeniu jej zerwał się istny huragan braw.

Dyskusja.

Sejm przystąpił natychmiast do dyskusji nad mową premiera. Zabierali głos posłowie: Grabski, Daszyński i Głabiński. Z powodu spóźnionej pory dyskusję odłożono do dnia dzisiejszego godzina 4 po poł.

Wokół warunków pokojowych.**Nota niemiecka.**

Wiedeń. 22 maja. (P. A. T.) W. B. K. donosi z Berlina na podstawie Biura Włofa: Z Wersalu donoszą: Prezes niemieckiej delegacji pokojowej, hr. Brockdorff-Ranzau przedłożył dziś przewodniczącemu Konferencji Pokojowej p. Clemenceau notę następującej treści:

Delegacja niemiecka zamierza w dniach najbliższych przedstawić rządowi sprzymierzonym i sojusznikom komunikat, złożony z następujących punktów, co do których sądzi, że przechodzą one pod pojęciem warunków praktycznych:

1. — Notę w kwestji terytorjalnej wschodniej.
2. — Notę w kwestji Alzacji i Lotaryngji.
3. — Notę w sprawie obsadzonych obszarów.
4. — Notę w sprawie rozdziału i przeprowadzenia odszkodowania przez Niemcy.
5. — Notę w sprawie dalszego praktycznego traktowania kwestji prawodawstwa pracy.
6. — Notę w sprawie niemieckiej prywatnej własności w krajach nieprzyjacielskich.

Ponieważ podsuwa się również szereg uwag, co do których daje duże pole projekt traktatu pokojowego z powodu postawionych w nim kwestji, które są często zawile i muszą być rozważone w Wersalu i Berlinie — z tej przyczyny sprawy te w przeciągu 16 to dniowego terminu nie będą mogły być w zupełności załatwione. Jakkolwiek dołożą starań, aby sprawy te z naszej strony były załatwione w terminie oznaczonym, to jednak delegacja niemiecka prosi aby treść not zapowiedzianych wzięto już teraz pod uwagę, a delegacji został udzielony termin celem dokładnego przestudjowania spraw.

Wokół spraw polskich.**Nieudana próba czeska.**

Cieszyn. 22 maja. (PAT) Czesi zarządzili w gminie Zakłocie pod Bogumiem, gdzie 64% stanowią polacy, aby wszyscy cudzoziemcy nieprzyznający się do poddaństwa Republiki Czeskiej, przedłożyli swoje dokumenty. W odpowiedzi cała miejscowa ludność polska zjawiła się przed siedzibą władz okupacyjnych oświadczając, że nie czuje się za przynależną do Republiki Czeskiej. Przykład ten odczyt niezawodnie Czechów od wszelkich prób urządzania plebiscytów.

Katastrofa kolejowa.

Stryków 23 maja. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Wczoraj wieczorem na stacji Stryków kolei kaliskiej pociąg warszawski przejechał sygnali i wpadł na pociąg towarowy. Dość wagonów towarowych zniósłonych. Tor na przestrzeni 50 klm. uszkodzony. Ponieśli ciężkie rany nadkonduktor St. Wiach i konduktor Jan Wojciech. Parowóz towarowy uszkodzony. Tor naprawiono dopiero o godz. 6 ej po poł. Ruch z Łodzią skierowano na linję Warszawsko-Wiedeńską.

Uroczystość wojskowa na cześć zwycięstw w Galicji.

Łódź 22 maja. (PAT.) Wczoraj odbył się ciąg dalszy uroczystości na cześć zwycięstwa w Galicji. Była to uroczystość wojskowa. Cały garnizon łódzki przemarszerował przez miasto, śpiewając pieśni i wznosząc okrzyki pod komendą 8 okręgu, garnizonu obw. płockiego i komendy miasta, orkiestry grały hymn narodowy, a wieczorem capstrzyk. Ludność w manifestacji łączyła się z wojskiem, wznosząc okrzyki na cześć naczelnego wodza i armji.

Katastrofa kopalniana.

Kraków 23 maja. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Przyczyną katastrofy kopalnianej w Orłowej było to, że inżynier polak został zastąpiony przez Czechą, który dokładnie urządzeń kopalni nie znał. Zginęło 110 górników polskich, a 265 zostało zasypanych. Zasypani noszą ślady otrucia gazami. Ludność zrozpaczona i rozgoryczona. Zapowiada się strajk przeciwko Czechom.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 22 maja.

Front galicyjski.

Akcja nasza w Galicji wschodniej rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Front wołyński.

Bez zmian.

Front Litewsko-Białoruski.

Na południowy-wschód od Święcian ataki nieprzyjacielskie odparto z ciężkimi dla wroga stratami.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego

Haller,

Pułkownik.

Protest.

Wiedeń 23 maja. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Ukraińskie Biuro Korespondencyjne ogłosiło protest przeciwko ofensywie polskiej w Galicji wschodniej.

Rewelacje „Gazety Porannej”.

Ostatni numer tak bardzo dziś popularnej w Polsce „Gazety Porannej” przynosi następujące rewelacyjne doniesienia:

W ubiegłą sobotę Komisarz nadzwyczajny Anusz zażądał od żandarmerji aresztowania wszystkich przywódców strajku kolejowego i innych komunistów. Żandarmerja zabrała się godnie do spełnienia tego rozkazu.

W nocy z soboty na niedzielę, gdy większość przywódców strajku była już pod kluczem, inne zaś aresztowania — w toku, w Prezydium Ministrów zjawili się adjutant Swirski z Belwederu i zażądał natychmiast rozmowy z Paderewskim.

Na skutek tej rozmowy, wszystkich aresztowanych uwolniono.

Obecnie wielu kolejarzy z pośród tych, którzy zostali wierni obowiązkom, podaje się do dymisji.

Dla szerszego ogółu będzie to zapewne niespodzianką, że istniejąca już i przez obce państwa uznana Polska znajduje się już w stosunkach handlowych z nieistniejącym i przez nikogo nieznanym, mitycznym Wielkim Księstwem Litewskim...

Cóż kupuje Polska w państwie Mendoga?

Nie zgadniesz zapewne, czytelniku!

Polska kupuje od Litwy broń, amunicję, maszyny i narzędzia rolnicze...

Szeroko otwierasz oczy, czytelniku polski! Wszak na Litwie nigdy nie było ani fabryki broni, ani amunicji, ani maszyn rolniczych.

Prawda.

Ale to wszystko zdobyte zostało na bolszewickich krwią żołnierza polskiego.

Szczęśliwa ofensywa na froncie białorusko-litewskim oddała w ręce wojska polskiego miliardowej wartości zapasy broni i amunicji.

Te właśnie zapasy, zdobyte krwią i bliźnią żołnierza polskiego p. Komisarz Generalny uznał za własność nieistniejącego W. Ks. Litewskiego i Polska musi je kupować, by zaopatrzyć w nie własne wojsko dla dalszych walk i zwojów...

Ale Polska robi „dobre interesy”.

Minister handlu, który się zgodził na tę „kombinację”, uzyskał tyle przynajmniej, że za zdobyte przez wojsko polskie zapasy broni i amunicji rząd polski płaci jednak o 20 proc. taniej, aniżeli wynosi cena ich wyrobu w kraju. W tych 20 proc. zniżki mieści się zapewne honorarium za krew żołnierza polskiego.

Polska robi doskonały interes handlowy z W. Ks. Litewskim...

Ktoś posądzi nas może o nedoręczny dowcip. Niestety, jest to krwawa rzeczywistość, jest to produkt tego „wyższego rozumu stanu”, który w wyobraźni swojej stworzył fikcję W. Ks. Litewskiego, obecnie zaś każe tej fikcji płacić niefikcyjną polską rotówkę za zdobyczą wojenną niefikcyjnego wojska polskiego.

Ciekawe, co na te rewelacje odpowie rząd polski? Głosu tego będzie wyczekiwać zaniepokojona opinia publiczna z niecierpliwością!

Zakończenie niedoszłego strajku kolejowego.

Minister komunikacji Eberhardt rozesał do wszystkich stacji następującą depezę:

„Kolejarze! Wszystkim, którzy się przyczynili do utrzymania ruchu w węzle warszawskim i na linii w dniu 16 maja, zwłaszcza maszynistom, wyrażam uznanie. Rząd nie pragnie represji, ma na celu tylko potrzeby Państwa i dobro pracowników, które w jednakiej mierze wymagają prawidłowego biegu kolei. Warsztaty w Warszawie będą 29 b. m. otwarte. Nowy regulamin warsztatowy już ogłoszony obowiązuje wszystkich. Za wstawieniem się prezydenta ministrów I. J. Paderewskiego wstrzymuję do obchodzenia karne przeciwko tym, którzy 16 maja porzucili swoje posterunki. Spodziewam się, że wypadki opuszczania posterunków już się nie powtórzą. Pamiętajmy, że w warunkach obecnych zatrzymanie ruchu kolejowego — to głód dla żołnierza i robotnika a wygrana dla komunistów”.

Organizacja księży.

Dziekan z Poznańskiego ksiądz Michał Sidor ogłasza w „Głosie Narodu” odezwę do wszystkich księży rzymsko-katolickich na ziemiach polskich. Wskazując na to, że obecnie organizują się wszystkie zawody, ksiądz Sidor nawołuje do stworzenia organizacji zawodowej księży pod nazwą „Unitas”. Ksiądz Sidor oświadcza, że na tego rodzaju organizację istnieje aproba ks. arcybiskupa Dalbora. Zwracać się należy pod adresem: Poznań Sw. Marcin.

Przeciw zakusom zbrodniczym.

Odezwa do pracowników żeglugi państwowej.

Ponieważ zażarta agitacja bolszewików nie przestając na usiłowaniu wywołania za wszelką cenę fermentu wśród ogółu kolejarzy, zwracała już nie-

jednokrotnie swą występą propagandę w stronę pracowników marynarki polskiej, przeto kierownik Sekcji eksploatacji dróg wodnych, w celu przeciwdziałania zbrodniczym zakusom wrogów naszych, polecił rozlepieć na wszystkich przystaniach, statkach, etc. okólnik tej treści:

„Do załóg statków i pracowników Polskiej Żeglugi Państwowej.

Wskutek agitacji bolszewickiej część kolejarzy rozpoczęła strajk. Być może, że w celu zwiększenia zamętu w kraju — strajkujący zwrócą się do was, namawiając do przyłączenia się do nich.

Pamiętajcie, że koleje i drogi wodne podwożą żywność dla całej ludności, przewożą i karmią walczącą z wrogami armję, pomagają do dzwignięcia przemysłu i zorganizowania pracy wytwórczej całego kraju, słowem są to arterje, odżywiające cały organizm Państwowy. Gdy one zamrą — życie ustanie.

Kto się więc porywa na zatrzymanie ruchu na kolejach i drogach wodnych — ten chce powstającą z grobu Polskę zadusić i jak trupa rzucić pod nogi czyhającym na to bolszewikom i Niemcom.

Nie o wymagania ekonomiczne tu chodzi — gdyż kolejarze powinni się czuć bogaczami w porównaniu z tą nędzą, która zapełnia miasta i cierpliwie czeka zorganizowania pracy, rozumiejąc, że siły ludzkie są ograniczone i niepodobna odrazu wszystko poprawić.

A jeżeli o politykę chodzi, to pierwszą zasadą jest nie robić tego, co jest na rękę wrogom. A komuż, jeżeli nie naszym wrogom, potrzebny ten strajk?

Jesteśmy otoczeni zacietymi wrogami. Rosja, która przed wojną wywoziła rocznie 600 milj. pud. zboża — obecnie dzięki gospodarce bolszewików — ginie z głodu i chciałaby nas ograbić. Pobite Niemcy, Austria i Węgry też są w biedzie, stokroć gorszej od naszej.

Jesteśmy otoczeni jakby stadem zgłodniałych wilków. Boją się jeszcze rzucić na nas, ale chcą chytrze naprzód osłabić nas, by później opanować nas bez walki.

Pamiętajmy więc, że tylko w jedności siła i tylko jedność narodowa może nas zbawić od nędzy, niewoli i sponiewierania.

Jestem pewien, że każdy z was, gdyby tego zaszła potrzeba, z bronią w ręku gotów byłby bronić Ojczyzny. Nie wątpię więc, że nie ułkniecie się gróźb agitatorów bolszewickich, i dacie im jaką odprawę, że dobrze popamiętają, jak załogi Polskie przemawiają do zdrajców.

Kierownik Sekcji Eksploatacji
Drogi Wodnych (—) T. Tillinger.
Inżynier.

Z DNIA NA DZIĘ.

List otwarty!

Bezstronny Panie!

Twoje pisanie, grochem rzucanie o ścianę jest. Pojmie cię snadnie ten, który na dnie, ohowa przykładnie wolności gest! Lecz syn niewoli, raczej pozwoli, że go zaboli niedoli bat — niż raczej przyzna!

Co mu Ojczyzna! Ot, miska żyzna — to raj, to świat!

W kurzej ślepotcie, on w trudzie, pocie, wciąż przy robocie zdolny się gład, lecz na wyżyny myślijedynej niewoli syny — mogą się piąć?

Ogół wnet szczerze powie:

— Nie wierzę żadnej ofierze przywódców mas. To niewolniki teorii dzikiej, ich wschodnie krzyki uciszy czas!

Najpostępowsi, myślą najzdrowsi, ludzie najnowsi, widząc w czym rzecz, z ich kadr znikają, do pracy stają i potępiają ich, mówiąc: „Precz!”

— Precz! kłumy wrogów i obcych bogów tu z naszych progów idźcie het, het!

I postępowce i thugultowce swoje manowce też rzucą wnet!

Wigó, drogi panie, twoje pisanie grochem rzucanie o ścianę wszak!

Słusznym by było kwestję zawią, wprost całą siłą — zbadać, lecz jak?

Kano.

Możliwość wojny z Niemcami.

Polskie Biuro Kresowe donosi: Otrzymaliśmy z Berlina drogą przez Katowice szereg wiadomości, rzucających światło na stosunek Niemiec do Polski. Osoba, która je udzieliła, wysłana była w specjalnej misji z kół centrowych do rządu p. Eberta.

Trzeba za wszelką cenę możliwie najdalej przeciągnąć termin podpisania traktatu, a w międzyczasie przygotować się na wszystkie ewentualności.

Stery, rządzące w Niemczech, mają oddane sobie najzupełniej kół finansistów żydowskich, a tym samym wpływ ich są, sięgające dalej po za granicę samych Niemiec. Postanowiono użyć wszystkich środków między innymi najprzebieglejszych intryg, ażeby sprowadzić w pierwszym rzędzie między rządami Wielkiej Brytanji i Ameryki a rządem Francji wyraźne różnice, a jeśli się da rozdwojenie i zamęt w stosunkach. Celem rządu jest sprowadzić „pokój porozumienia”, który pozostawiłby Niemcom terytorja-

przynane dzisiaj Polsce, oraz zapewniłby im swobodę ruchów.

Największym niebezpieczeństwem dla Rzeszy jest Polska. Rząd niemiecki, a wraz z nim i cały naród musi dążyć do tego, ażeby mieć wolną rękę na wschodzie w zwalczaniu tego niebezpieczeństwa. Do osiągnięcia tego celu są dwie drogi: jedna — to osłabienie wewnętrzne Polski przez wywołanie strajków i zamętu politycznego, jak gospodarczego, druga — usiłowanie osłabienia czynnika polskiego na kongresie przez wysuwanie koncepcji państwowych rosyjskiej ukraińskiej, litewskiej, przedewszystkiem zaś sparaliżowanie zabiegów polskich w Paryżu drogą najrozmaitszych intryg w otoczeniu premiera gabinetu angielskiego i prezydenta Wilsona.

Rząd niemiecki zdecydowany jest w ostatecznym razie na nową wojnę pod pozorem, że to naród niemiecki chwycił się w obronie swoich praw tego rozpaczliwego środka. Rząd rozumie, że w najgorszym razie wynik nie będzie gorszy od pokoju, jaki mu dzisiaj zgutowano w Paryżu. Zarówno jednak p. Ebert, jako też przewodniczący Zgromadzenia Narodowego w Weimarze, Fehrenbach, oraz wszyscy członkowie rządu są przeświadczeni, że na wypadek nowego wybuchu wojny, rządy sprzymierzonych nie okażą zapowiadanej dzisiaj jednomyślności w działaniu.

Jeżeli kto, to tylko Polacy mogą przynieść szereg niespodzianek w swojej akcji wojskowej i politycznej, niespodzianek, które mogłyby postawić zarówno Paryż, jako też rząd niemiecki wobec zgoła nieoczekiwanej sytuacji. Z tego też względu rozluźnienie stosunków parysko-polskich uważać należy za rzecz pierwszorzędnej wagi. Należy Polakom utrudnić ich organizację wojskową i wzrastanie prestige'u Polski wśród elementów, sąsiadujących z polakami. Wojna z Polską jest koniecznością wobec której naród niemiecki uchylić się nie może i powinien zawczasu zapewnić sobie wolną rękę i szanse zwycięskie.

Kronika Płocka.

M a j.

24

Sobota.

KALENDARZYK.

Sobota. Joanny Wd.

Im. św. Tomira.

Niedziela. Grzegorza VII.

Im. św. Borysława.

Notatnik astronomiczny.

24. Wschód słońca o godz. 4 m. 55 rano.
Zachód o godz. 8 m. 59 wiecz.
Wschód księżyca o godz. 2 m. 4 w nocy.
Zachód księżyca o godz. 2 m. 28 popoł.
25. Wschód słońca o godz. 4 m. 54 rano.
Zachód słońca o godz. 9 m. 0 wiecz.
Wschód księżyca o godz. 2 m. 26 rano.
Zachód księżyca o godz. 3 m. 48 popoł.

Ze Stowarzyszenia Rob. Chrześcijan w Płocku Zarząd Stow. Rob. Chrześcijan zawiadamia wszystkich członków stowarzyszenia, że w dniu 25 maja w sali własnej stow. odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie wszystkich członków stow. Na porządku dziennym jest sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Warszawie, jak również omówienie kilku spraw. gorąco obchodzących nasze stowarzyszenie. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Wieczór dyskusyjny „Ligi Żeglugi Polskiej” odbędzie się dziś o g. 8 wiecz. w Tow. Rolniczym. Program obejmuje: zagajenie, dzieje żeglugi w Polsce i znaczenie jej w dobie obecnej, poznanie ustawy Ligi, którą przedstawi delegat Ligi z Warszawy. Inicjatorowie zebrania mają niepłodną nadzieję, że wieczór dyskusyjny potrafi zgromadzić liczny zespół osób ze wszystkich sfer, bo wszystkie są równie w tej sprawie zainteresowane.

Jak się powinno pisać przy maturze? Dalszy ciąg pogadanki na powyższy temat w stow. nauc. polskiego w Płocku odbędzie się w sali I gimn. żeńskiego w sobotę o godz. 8 wiecz. przy współudziale delegatów Minist. W. R. i Ośw. Publ. Na porządek obrad: Historia ref. pprof. dr. Maciurzyński i Kalinowski i matematyka ref. p. prof. Werpechowski i Pniewski.

A w Płocku jak jest właściwie? „Tygodnik Kutnowski” pisze:

„Z powodu wprowadzenia czasu letniego przedłuża się godzinę policyjną w mieście Kutnie do godz. 12-iej w nocy.

Obwieszczenie wchodzi w życie z dniem 8 maja i dotyczy ruchu ulicznego w mieście.

Dla restauracji, kawiarni, kinematografów i t. p. pozostaje w mocy nadal dotychczasowa godzina policyjna t. j. godz. 11-ta w nocy stosownie do postanowień ministerjalnego dekrety o stanie wyjątkowym”.

— A w Płocku jak jest właściwie? Może nas odpowiednie władze raczą powiadomić?

Przedstawienie dla młodzieży. Dyr. Czarnecki chcąc uprzyjemnić naszej młodzieży godziwą rozrywkę, daje 2 specjalne przedstawienia dla uczącej się młodzieży w sobotę i niedzielę po cenach zniżonych do minimum (od 1 do 10 mk.), a do łóż wprowadzać można dowolną ilość dzieci.

W Sobotę odegraną zostanie przepiękna „Kryśka Leśniczanka”, w niedzielę zaś bohaterski „Kościuszko pod Racławicami”, w przedstawieniu tym łącznie z statystami bierze udział z górą 100 osób.

Wieczorowy repertuar zapowiada w sobotę ostatnią nowość, rodzoną siostrę Czarneckiego „Wieszczkę Karnawału”, w niedzielę pożegna się z nami dyr. Czarnecki, wystawiając świetną operetkę, nie schodzącą z repertuaru scen europejskich „Polską Krew.”

Z T-stwa Techników i Przemysłowców. W dniu 24 b. m. t. j. w sobotę odbędzie się dalszy ciąg obrad techników i przemysłowców w sprawie robotniczej. Początek obrad o godz. 6 wiecz. w sali sejmiku powiatowego.

Z teatru. („Róża Stambułu,” Fall, czwartek). Z wystawionych dotychczas operetek „Różę Stambułu” bezwarunkowo uznać trzeba za najpiękniejszą. Składa się na to zarówno piękna, melodyjna muzyka, jak i pomysł oryginalny i egzotyczny (nowoczesny harem i stosunki tam panujące). Sztuka po nadto daje możność należytego rozwinięcia gry scenicznego przedstawicieli ról pierwszoplanowych. Wyroznili się pod tym względem szczególnie pp. Rogińska i Józefowicz (Kondja i Achmed), w akcie drugim wykazując zarówno dużą rutynę sceniczną jak i zadawalniając w zupełności pod względem wokalnym. Z dużym zacięciem operetkowym grali również pp. Józefowiczowa (Midili Hanum) i Kozłowski (Fridolin) szczególnie ten ostatni przebrany za kobietę wywoływał wybuchy wesołości w sferach górnych. P. Breza był dowcipnym i żywym Liftboy'em a p. Szelągowski poprawnie odegrał rolę Kemala Baszy. Wybornie również bawił publiczność w epizodycznej roli Müllera p. Horski. Balet, jak zawsze, wywoływał żywe objawy zadowolenia. Orkiestrę znakomicie prowadził p. Kagan.

Osobiste. Powrócił do Płocka po kilkutygodniowym pobycie w Poznaniu patron Stow. Rob. Chrześcijańskich ks. Lipka.

Dla czego? Otrzymujemy następujące pytanie od jednego z naszych czytelników. Pomieszczamy je w ufności, że władze żeglugi w Warszawie wezmą je pod uwagę: Dlaczego dotąd nie wypuszczają statków nocnych; byłoby to wielką dogodnością dla publiczności?

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Marji Ostrowskiej

a w szczególności Szan. Duchowieństwu ks. prałatowi Lasockiemu, ks. Kanonikowi Modzelewskiemu ks. proboszczowi Rumianowskiemu, ks. proboszczowi Walterowi, znajomym i krewnym składają serdeczne Bóg zapłać

Mąż, dzieci i Rodzina.

Gościnne Występy znanej operetki

Henryka Czarneckiego

z udziałem

Lody Rogińskiej (primadonny operetki lwowskiej).

Skład towarzystwa 65 osób.

Własna Orkiestra.

Balet Warszawski.

W sobotę d. 24 Maja r. b.

dwa przedstawienia

o godz. 4 po poł.

O g. 8 wiecz. Ceny zwykłe

Ceny niższe od 1 do 10 mk.

CLOU SEZONU! OSTATNIA NOWOŚĆ.

Specjalna popoł. dla młodzieży. Do łóż wprowadzać można dowolną ilość dzieci.

WIESZCZKA KARNAWAŁU

KRYŚJA LEŚNICA
melodyjna i pełna humoru operetka w 3-ach akt. JARNO Tańce! Ewolucje!

świetna operetka w 3 aktach E. Kalmana, autora „Czarneckiego”. Wieszczka grana była przeszło 400 razy w Wiedeńskim Straussteatrze. Tańce. Ewolucje.

Bilety nabywać można w cukierni W-go Vincentiego, a w dniu przedstawienia od godziny 7-ej w kasie teatru.

Reżyser, H. Czarnecki. Kapelmistrz, J. Lasocki F. Kagan.

Przyjechał do Płocka na kilka dni!!!

Adres: Płock, Hotel Polski, pokój № 12.

**Chiromanta
Fizjognomista
Psycholog
Prof. Wacław Pyffello**

Udziela porad, określa: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość i t. p.

Przyjmuje codziennie od 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 8 ej wieczorem.

PORADA 10 MAREK.

Prof. Wacław Pyffello przepowiedział 8 września 1916 r. i ogłosił w pismach warszawskich, że Niemcy wyjdą z Polski w końcu 1918 r., co w rzeczywistości się sprawdziło. Szczegóły o przepowiedni można sprawdzić w pismach.

Prof. Wacław Pyffello, autor prac naukowych, wydał ciekawe dzieło w tej dziedzinie: Samouczek chiromancji w roku 1910 Tajemnice rąk w 1913 roku. Astrologia poznania siebie i innych w roku 1915 i t. p.

Niniejszy wycinek proszę zachować!

Prof. Wacław Pyffello demonstrował swoje doświadczenia w obecności uczonych, lekarzy i literatów. Osobom, nadsyłającym własnoręcznie napisane imię, rok i miesiąc urodzenia, oraz liczbę osób najbliższej rodziny i przysyłającym mk. 10 — adres: Warszawa, ul. Złota № 4 m. 6. — Prof. Wacław Pyffello wysyła zaoczną dokładną analizę charakteru z nadmienieniem ważniejszych wydarzeń w życiu.

DYREKCJA

II GO Gimnazjum Męskiego w Płocku.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2 czerwca r. b. Przyjmowanie podań (bezwarunkowo z metryką, świadectwem szczepienia ospy i świadectwem lekarskim o stanie zdrowia)—trwać będzie do 30 maja włącznie.

Oplata za egzamin 25 marek.

MATKI



powinny pamiętać, że tylko przysypka lanolinowa puder „Dzidzi” z Kogutem, natychmiast usuwa opszalność i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach składach aptecznych przysypki „Puder Dzidzi” z Kogutem.

Przyjmuje wszelkie **HAFTY**

rysuję monogramy

roboty wykończam starannie i czysto. Adres: **Miejonarska 12**

Kaszel-chrypka, duszność



usuwa „Pastylki Belgijskie” z marką „Kogut” (Krajowa Valda). Żądać w aptekach i skł. apt. Pastylek Belgijskich zawsze z marką „Kogut”

Ogłoszenie.

Wydział Ministerstwa Aprowizacji w Płocku prosi wszystkich pp. Właścicieli zakładów przemysłowych, znajdujących się w Płocku, aby stawili się w biurze tegoż wydziału w poniedziałek dnia 26 maja r. b. o godzinie 5-ej po południu w celu omówienia pewnych spraw.

Referent Ministerstwa Aprowizacji

na powiat Płocki Stefan Polkowski.

Płock, dnia 23 maja 1919 r.

Dr. REICHSTEIN ordynuje w CIECHOCINKU willa „Adama”.

BIURO HANDLOWO KOMISOWE I INFORMACYJNE ADAM SZKLIŃSKI

LUBLIN, ul. Szopena № 18, skrzynka pocztowa 70.

Depesze: Lublin—Szkliski.

Pośredniczy przy kupnie sprzedaży majątków, lasów, fabryk, młynów, wszelkich przedsiębiorstw i interesów handlowo-przemysłowych; przy dzierżawach i parcelacjach. Załatwia najmożliwsze operacje komisowe: sprzedaż, kupno, dostawa, ekspedycja, przechowanie towarów, rzeczy, przedmiotów, produktów, wyrobów, maszyn, narzędzi, materiałów. Załatwia wszelkie zlecenia, wywiady, informacje handlowe i prywatne; wszelkie interesy w instytucjach rządowych i prywatnych. Egzekwuje należności i długi. Redaguje, przepisuje, wnosi wszelkie podania, prośby, deklaracje, oferty, akty, projekty, kosztorysy.

Ekspertyzy buchalteryjno-sądowe; kontrola i sprawdzanie ksiąg, bilansów, rachunków; sporządzanie inwentarzy i szacunków. Pośrednictwo pracy — wyszukuje i poleca na najróżnorodniejsze posady. Przyjmuje reprezentacje i agentury firm krajowych i zagranicznych.

Stancje dla uczniów II Gimnazjum w PŁOCKU.

Na rok 1919/20 winny być bezwarunkowo zarejestrowane w kancelarii Gimnazjum, w terminie do dnia 5 czerwca włącznie. Uczeń, zamieszkujący nawet pojedynczo na stacji nie zatwierdzonej przez Gimnazjum, lub w ciągu roku zmieniający stancję bez uprzedniego zezwolenia Dyrekcji Gimnazjum—traci miejsce w szkole.

Dyrektor.